



Katowice, 17 sierpnia 2021 r.

## **Opinia**

**w sprawie projektu zmian ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy –  
Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w zakresie dotyczącym  
momentu uzyskania statusu podejrzanego w procesie karnym oraz zapewnienia  
realnego dostępu do profesjonalnego przedstawiciela w sytuacji zatrzymania  
określonej osoby**

### **1. Przedmiot opinii.**

Przedmiotem niniejszej opinii jest poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Projekt przewiduje propozycje zmian wskazanych ustaw w dwóch zasadniczych aspektach, mianowicie podmiotów korzystających z prawa do obrony oraz dostępu do profesjonalnego przedstawiciela w sytuacji zatrzymania określonej osoby. Zmiany te są podporządkowane idei „rozszerzenia ochrony praw obywateli do obrony od pierwszych chwil toczącego się postępowania karnego”.

### **2. Ocena założeń projektu.**

Przeprowadzenie oceny założeń legislacyjnych przyświecających opiniowanemu projektowi wymaga w pierwszym rzędzie przedstawienia i oceny obowiązującego stanu prawnego w podniesionych wyżej kwestiach, których dotyczą projektowane zmiany. W aspekcie podmiotowego zakresu prawa do obrony, mając na względzie ujęcie normatywne zasady prawa do obrony w art. 6 KPK oraz przepisy szczególne, w których znajdują uregulowanie uprawnienia podmiotów korzystających z tego prawa, można bez cienia wątpliwości stwierdzić, że w myśl przepisów ustawy karnoprosesowej prawo



do obrony przysługuje oskarżonemu sensu largo. Oznacza to, że przysługuje ono oskarżonemu sensu stricto, a więc osobie, przeciwko której wniesiono oskarżenie do sądu, a także osobie, co do której prokurator złożył wniosek wskazany w art. 335 § 1 KPK (tzw. samodzielny wniosek o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy) lub wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego oraz – w zw. z treścią art. 71 § 1 KPK - podejrzanemu, czyli osobie, co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo której bez wydawania takiego postanowienia postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Przyjmując inną optykę można stwierdzić, że na gruncie obowiązującej regulacji kodeksowej prawo do obrony przysługuje osobie, wobec której formalnie skierowano postępowanie i w związku z tym uzyskała status podejrzanego. Podmiotem tego prawa nie jest osoba podejrzana, wskazywana w Kodeksie postępowania karnego, np. w związku z zatrzymaniem (art. 244 § 1 KPK) czy przeszukaniem (art. 219 KPK), a więc osoba, co do której zachodzi wprawdzie przypuszczenie, że popełniła przestępstwo, ale nie wydano względem niej postanowienia o przedstawieniu zarzutów ani nie postawiono jej zarzutu w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego. Pozostawienie tej osoby poza kręgiem podmiotów korzystających z prawa do obrony nasuwa istotne zastrzeżenia z perspektywy zgodności uregulowań kodeksowych ze standardem prawa do obrony wynikającym z przepisów Konstytucji RP oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Aby w pełni zobrazować podniesione zastrzeżenia należy zauważyć, że w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP prawo do obrony jest uregulowane szerzej w porównaniu z unormowaniami Kodeksu postępowania karnego, bowiem na podstawie powołanego przepisu przysługuje ono każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne. W tym ujęciu normatywnym jest ono niezależne od tego, czy w stosunku do określonej osoby formalnie wszczęto postępowanie karne, a więc od tego, czy posiada ona status procesowy oskarżonego lub podejrzanego. Przyjmując inną optykę,



można stwierdzić, że na gruncie konstytucyjnym zakresem podmiotowym prawa do obrony objęte są również osoby, w stosunku do których faktycznie zostały skierowane czynności ścigania karnego, a więc także osoby podejrzane. Wyrażone zapatrywanie znajduje silne oparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w którym jednolicie przyjmuje się, że prawo do obrony przysługuje każdemu nie tylko od momentu przedstawienia zarzutów, ale już od podjęcia pierwszej czynności nakierowanej na ściganie danej osoby (tak m.in. wyrok TK z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. K 42/07, OTK-A 2008, nr 5; wyrok TK z dnia 11 grudnia 2012 r., K 37/11, OTK-A 2012, nr 1). W tym duchu wypowiada się także Sąd Najwyższy, przyjmując, że nie formalne przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby, czyni ją beneficjentem konstytucyjnego prawa do obrony (wyrok SN z dnia 9 lutego 2004 r., V KK 194/03, OSNKW 2004, nr 4, poz. 42).

Na kanwie regulacji konwencyjnej zamieszczonej w art. 6 ust. 3 EKPCz, który przewiduje, że każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do m.in. bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, podkreślenia wymaga szerokie rozumienie pojęcia „oskarżenia” w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zgodnie z którym o istnieniu oskarżenia można wnioskować z innych faktów wpływających w poważnym stopniu na sytuację podejrzanego niż oficjalne poinformowanie przez właściwy organ o zarzucie przestępstwa (tak m.in. orzeczenie z dnia 10 grudnia 1982 r. w sprawie Corigliano przeciwko Włochom, A 57; orzeczenie z dnia 10 grudnia 1982 r. w sprawie Foti i inni przeciwko Włochom, A 56; orzeczenie z 21 lutego 1984 r. w sprawie Öztürk przeciwko Niemcom, A 73). Wynika ono również z przytoczonych w uzasadnieniu opiniowanego projektu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wskazujących na obowiązek zapewnienia w krajowym porządku prawnym dostępu do adwokata (obrońcy) już w trakcie pierwszego przesłuchania, a nie dopiero po nim, gdy uzyskuje –



w myśl przepisów polskiego Kodeksu postępowania karnego – status podejrzanego (oskarżonego sensu largo).

Wskazany na końcu obowiązek jest również przewidziany w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z dnia 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (dalej określanej jako: dyrektywa 2013/48/UE). Zgodnie z art. 3 ust. 3 dyrektywy 2013/48/UE, w związku z przesłuchaniem podejrzanego ma:

- 1) prawo do spotykania się na osobności i porozumiewania się z obrońcą, także przed przesłuchaniem przez policję lub inny organ ścigania lub organ sądowy, oraz
- 2) prawo do obecności i skutecznego udziału obrońcy w czasie jego przesłuchania.

Prawo podejrzanego do kontaktu z obrońcą przed jego przesłuchaniem przez policję lub inny organ ścigania wynika również z art. 3 ust. 2 lit. a dyrektywy 2013/48/UE.

W świetle przedstawionych rozwiązań konstytucyjnych, konwencyjnych oraz zawartych w unijnym prawie wtórnym (dyrektywie 2013/48/UE) do miana oczywistych może pretendować stwierdzenie, że brak gwarancji prawa do obrony dla osoby podejrzanego na gruncie uregulowań Kodeksu postępowania karnego stanowi uchybienie standardom gwarancyjnym odnoszącym się do tego prawa, zakotwiczonym w Konstytucji RP oraz prawie europejskim. To w sposób oczywisty skłania do wyrażenia pełnej aprobaty dla inicjatywy legislacyjnej zmierzającej do wyeliminowania wskazanego braku i objęcia osoby podejrzanego zakresem podmiotowym prawa do obrony.

W tożsamy sposób w zasadzie należy ocenić zamysł przyświecający proponowanym zmianom, podporządkowany urealnieniu statuowanego w art. 245 § 1 KPK prawa zatrzymanego do niezwłocznego kontaktu – w dostępnej formie – z adwokatem



lub radcą prawnym, a także bezpośrednio z nim rozmowy. Z praktycznego punktu widzenia, dokładniej z perspektywy obrońcy, do niekwestionowanych można zaliczyć argument podniesiony w uzasadnieniu opiniowanego projektu, uwypuklający w kontekście zagwarantowania prawa do obrony kluczowe znaczenie kontaktu zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym w pierwszych godzinach od zatrzymania. Nie zmieniając optyki, podkreślenia wymaga, że brak takiego kontaktu, skutkujący przeprowadzeniem czynności dowodowych bez uprzedniego skomunikowania się zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym, pociąga za sobą często istotne utrudnienie realizacji prawa do obrony, choćby dlatego, że zatrzymany składa w przekonaniu o swojej niewinności wyjaśnienia, które – zgodnie z jego intencją – mają służyć uwolnieniu go od wszelkich zarzutów karnych, podczas gdy z racji braku wiedzy prawniczej w rzeczywistości dostarcza argumentów wzmacniających tezę oskarżenia. Usunięcie takich wyjaśnień z materiału dowodowego, podlegającego ocenie decydentów procesowych, nie wchodzi w rachubę, a ich przekonanie w toku dalszego postępowania, że wynikający z nich obraz określonych zachowań jest nieadekwatny do badanej procesowo zaszłości nie dość, że jest z reguły niezwykle trudne, to jednocześnie wymaga przeprowadzenia szeregu innych dowodów, co w konsekwencji przekłada się na – summa summarum niepotrzebne – wydłużenie postępowania karnego. Brak gwarancji niezwłoczności kontaktu zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym ujawnia się w sposób najbardziej jaskrawy w tych przypadkach, w których zatrzymany, znajdując się w nietypowej sytuacji, wprzęgnięty nieraz „z zaskoczenia” w tryby złożonej i nieznaney mu maszyny procesu karnego, pochopnie, nieraz zachęcany wyraźnie przez organy ścigania karnego, decyduje się na przyznanie swojej winy. Nawet gdy opatruje to przyznanie zastrzeżeniem, w ramach którego podnosi okoliczności stawiające nieraz pod znakiem zapytania jego zasadność, siła przyznania się do winy sprawia, że faktycznie istotnemu osłabieniu ulega efektywność dalszej akcji obrończej w zakresie, w jakim zmierzałaby ona do uwolnienia zatrzymanego od odpowiedzialności karnej. Na tle podanych przykładów nie może nasuwać żadnych wątpliwości zakładane w opiniowanym projekcie zwiększenie dostępności zatrzymanych do adwokatów



i radców prawnych w celu zapewnienia im kontaktu z profesjonalnymi przedstawicielami przed ewentualnym podjęciem czynności procesowych względem nich lub z ich udziałem.

### **3. Ocena rozwiązań prawnych zawartych w opiniowanym projekcie.**

W aspekcie rozszerzenia zakresu podmiotowego prawa do obrony projekt przewiduje zmianę definicji podejrzanego zawartej w art. 71 § 1 KPK, polegającą na objęciu zakresem pojęciowym definiowanego w tym przepisie terminu, obok osoby, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, także osoby, wobec której w związku z podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa podjęte zostały czynności w postaci przeszukania lub okazania. Aprobując, zgodnie z ustaleniami poczynionymi w poprzednim punkcie opinii, założenia przyświecające przedstawionej propozycji normatywnej, nie sposób w pełni zaakceptować rozwiązania, które z niej wynika. Jego słabości ujawniają się na kilku płaszczyznach.

Po pierwsze, na poziomie konstrukcji proponowanego przepisu rodzi się pytanie o sens jednoczesnego uwarunkowania statusu podejrzanego podjęciem czynności w postaci przesłuchania w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa oraz wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Wątpliwość w podniesionej kwestii ukazuje się w pełni na tle spostrzeżenia, że czynność w postaci przesłuchania jest w istocie składnikiem złożonej, trójelementowej konstrukcji procesowej polegającej na wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Takie rozróżnienie (przesłuchania i wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów) miałyby sens, gdyby podjęcie czynności w postaci przesłuchania odnieść, bo zapewne taka intencja towarzyszyła projektodawcom, do przesłuchania w charakterze świadka. Rzecz jednak w tym, że to oznaczałoby w istocie jawną legitymizację na gruncie normatywnym nieprawidłowości występujących w praktyce, polegających na przesłuchiowaniu w charakterze świadków osób, co do których zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa, wobec których powinno być wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Można by tego efektu



uniknąć – jak wolno sądzić - gdyby przyjąć po prostu, że o statusie podejrzanego przesądza przystąpienie do czynności przesłuchania, bez wskazywania, w jakim charakterze to przesłuchanie ma nastąpić, ale przy jednoczesnym wyeliminowaniu z omawianej definicji osobnego wyróżnienia instytucji wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, której elementem jest przesłuchanie w charakterze podejrzanego. W ten sposób gwarancja w postaci prawa do obrony przysługiwałaby także w przypadkach, w których zamiast przesłuchania w charakterze podejrzanego organy ścigania w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przystąpiłyby do przesłuchania określonej osoby w charakterze świadka.

Po drugie, wątpliwości na tle analizowanej propozycji normatywnej budzi ten fragment definicji podejrzanego, w którym przyjmuje się, że taki status ma osoba, wobec której w związku z podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa podjęte zostały czynności w postaci przesłuchania lub okazania. Zastrzeżenia wywołuje taksatywne – tak wynika przynajmniej z konstrukcji przepisu w proponowanym brzmieniu – wyliczenie czynności, których podjęcie wobec określonej osoby nadaje jej status podejrzanego. Spoglądając z innej strony, można postawić pytanie, a co z czynnościami przeszukania czy zatrzymania. Jakie względy miałyby decydować o tym, że mimo skierowania wymienionych czynności względem osoby, co do której zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa, nie uzyskuje ona statusu podejrzanego i – co najważniejsze – nie przysługuje jej prawo do obrony w procesie karnym. Odpowiedzi na to pytanie na próżno szukać w uzasadnieniu opiniowanego projektu, ale można w zasadzie stwierdzić, że żadna odpowiedź, która by wspierała omawiane rozwiązanie w proponowanym kształcie nie mogłaby być satysfakcjonująca. Jest to najbardziej bodaj oczywiste w przypadku zatrzymania osoby, co do której zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że popełniła przestępstwo, która to czynność stanowi istotną ingerencję w sferę wolności człowieka. Aby przedstawić rzecz obrazowo, po myśli analizowanej propozycji, ten, którego okazano w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa korzystałby z prawa do obrony, ten, kto w związku z tym podejrzeniem został



zatrzymany, takiego prawa by nie miał. Wydaje się, że propozycji normatywnej, które do takiego stanu rzeczy prowadzi brakuje konsekwencji. Nie mogąc wykluczyć tego, że brak wyszczególnienia zatrzymania w ramach propozycji zmiany definicji podejrzanego w art. 71 § 1 KPK jest podyktowany tym, że w odniesieniu do zatrzymania jest odrębnie uregulowany, zresztą objęty dalszymi propozycjami normatywnymi, dostęp do adwokata i radcy prawnego, należy stanowczo stwierdzić, że zapewnienie tego dostępu nie jest równoważne uzyskaniu statusu podejrzanego czy uprawnień podejrzanego, z którymi łączy się przede wszystkim realizacja wspomnianego już prawa do obrony w realiach karnoprocesowych. Wychodząc z założenia, znajdującego umocowanie na płaszczyźnie konstytucyjnej i konwencyjnej, zgodnie z którym prawo do obrony powinno przysługiwać każdemu, względem kogo są skierowane czynności ścigania karnego, można wyrazić przekonanie, że na gruncie (materialnej) definicji podejrzanego powinno znaleźć uwypuklenie to, co stanowi jej rdzeń, mianowicie, podjęcie czynności procesowych wobec określonej osoby w związku z podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa, natomiast wskazanie tych czynności należałoby ująć w sposób egzemplifikacyjny, np. przy użyciu zwrotu „w szczególności przesłuchania, okazania, zatrzymania lub przeszukania”.

Po trzecie, istotne zastrzeżenia nasuwają się w kontekście powiązanego z analizowaną propozycją definicyjną rozwiązania ujętego w ramach propozycji dodania §1a w art. 71 KPK, przewidującego, że „Podejrzani w tej samej sprawie zachowują swoje uprawnienia do momentu przedstawienia określonej osobie zarzutów w trybie art. 313”. Rozwiązanie to jest mało czytelne, a uzasadnienie opiniowanego projektu nie dostarcza jego szerszego omówienia. Podejmując mimo wszystko próbę jego właściwego odczytania, można wyrazić przypuszczenie, że projektodawca w ramach przytoczonej propozycji normatywnej przewiduje zachowanie statusu podejrzanego, wynikającego z podjęcia czynności (przesłuchania lub okazania) względem określonej osoby w związku z podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa, do czasu nadania jej statusu podejrzanego w sposób formalny w trybie art. 313 KPK. Wynika z tego, że





projektodawca przewiduje niejako dwukrotne uzyskanie statusu podejrzanego przez określoną osobę w ramach jednego postępowania karnego, raz w wyniku podjęcia względem niej czynności ścigania karnego, drugi raz w trybie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Sztuczność takiego rozwiązania jest dość oczywista. Nie znajduje dostatecznego uzasadnienia zbędne oddzielanie od siebie statusu podejrzanego uzyskanego w wyniku podjęcia czynności ścigania karnego i w wyniku wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Sugestia, która jednocześnie wypływa z analizowanej propozycji normatywnej, że bez jej przyjęcia osoba, która uzyskała status podejrzanego wskutek podjęcia wobec niej czynności ścigania karnego mogłaby go utracić w toku dalszego postępowania karnego, mimo że nie umorzono w stosunku do niej postępowania, jest niemożliwa do zaakceptowania w świetle obowiązujących rozwiązań prawnych, regulujących przebieg postępowania karnego w stadium przygotowawczym. Należy dodatkowo zauważyć, że opierając się na treści propozycji normatywnej ujętej w projektowanym art. 71 § 1a KPK, trzeba by stwierdzić, że w sytuacji procesowej, w której kilku podejrzanych uzyskało ten status wskutek podjęcia względem nich czynności ścigania karnego wydanie wobec jednego z nich postanowienia o przedstawieniu zarzutów powoduje automatycznie utratę uprawnień procesowych przez pozostałych podejrzanych, mimo że pozostają nadal w kręgu podejrzeń organów ścigania karnego. Z pewnością nie taki był zamysł projektodawcy, ale nie zmienia to tego, że omawiane rozwiązanie, skutkujące utratą uprawnień procesowych przez podejrzanych w opisanej sytuacji procesowej, również z tego względu, nie może spotkać się z aprobatą. Przedstawione uwagi skłaniają do pewnej ogólniejszej obserwacji. Otóż można odnieść wrażenie, że na gruncie propozycji dodania §1a do art. 71 KPK projektodawca zamierzał wytyczyć relację między uzyskaniem statusu podejrzanego w wyniku podjęcia wobec określonej osoby czynności ścigania karnego i konstrukcją polegającą na wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. To, że zamierzenia tego nie udało się osiągnąć, to wynika z przeprowadzonej analizy. Można natomiast, nadając szersze znaczenie niniejszej opinii, pokusić się o sformułowanie pewnej propozycji rozwiązania w kwestii wskazanej relacji. W efekcie,



opierając się na sformułowanym już wyżej założeniu, zgodnie z którym o statusie podejrzanego przesądzać powinno podjęcie względem określonej osoby czynności procesowych w związku z podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa, w szczególności przesłuchania, zatrzymania lub przeszukania, należałoby przyjąć, że w oznaczonym terminie, np. 30 dni, od takiej czynności ścigania karnego musiałoby mieć miejsce – w śledztwie - sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a jeżeli określona osoba nie została dotąd przesłuchana w charakterze podejrzanego, jej przesłuchanie w tym charakterze – również w dochodzeniu - po poinformowaniu o treści zarzutu, w przeciwnym zaś wypadku umorzenie postępowania przeciwko podejrzanemu. Na gruncie zarysowanej propozycji przedstawienie zarzutów, gdyby nie wiązało się z pierwszą czynnością ścigania karnego podjętą względem określonej osoby w związku z podejrzeniem popełnienia przez nią przestępstwa, a więc z przesłuchaniem w charakterze podejrzanego, nie przesądzałoby o uzyskaniu statusu podejrzanego, lecz służyłoby jedynie zobowiązaniu organów procesowych do sprecyzowania czynu, co do którego prowadzone jest postępowanie względem określonej osoby, a więc jego granic przedmiotowych i poinformowaniu o tym podejrzanego.

Na zakończenie tego fragmentu opinii należy zauważyć, że proponowane rozszerzenie zakresu podmiotowego prawa do obrony poprzez zmianę definicji podejrzanego w art. 71 § 1 KPK nie zapewnia samo przez się tego, na co zwraca się słusznie uwagę w uzasadnieniu analizowanego projektu, mianowicie, aby podejrzany miał dostęp do adwokata lub radcy prawnego przed pierwszym przesłuchaniem. Mając na względzie proponowaną zmianę art. 245 KPK, a ściślej mówiąc projektowany §1a tego przepisu, można stwierdzić, że opiniowany projekt przewiduje takie zapewnienie jedynie w odniesieniu do osoby zatrzymanej. Rozwiązanie to należy uznać za zdecydowanie niewystarczające. Wymaga w tym kontekście podkreślenia, a w zasadzie przypomnienia, że z przepisu art. 3 ust. 3 dyrektywy 2013/48/UE wynika obowiązek zagwarantowania podejrzanemu w krajowym porządku prawnym prawa do spotykania się na osobności i porozumiewania się z obrońcą, także przed przesłuchaniem przez policję lub inny



organ ścigania lub organ sądowy, niezależnie od tego, czy zastosowano wobec niego środek przymusu w postaci zatrzymania. Realizacji tego zobowiązania unijnego mogłaby służyć zmiana art. 301 KPK, której efektem byłoby przyjęcie wprost, w odniesieniu do wszystkich konfiguracji procesowych, a nie tylko tej powiązanej z zatrzymaniem, że na żądanie podejrzanego zapewnia mu się kontakt z obrońcą przed pierwszym przesłuchaniem. Wówczas, w przypadku zatrzymania, ale także innych, szczególnych układów procesowych, można by poprzestać jedynie na określeniu pewnych granic czasowych, w których wskazane żądanie mogłoby być skutecznie złożone.

Przechodząc do oceny propozycji rozwiązań normatywnych służących urealnieniu dostępu zatrzymanego do kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, należy zwrócić uwagę, że zasadnicza zmiana, jaka z nich wynika, w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym, dotyczy stworzenia w istocie zatrzymanemu możliwości samodzielnego wyboru adwokata lub radcy prawnego, z przedstawionej mu listy adwokatów i radców prawnych pełniących dyżury, w celu nawiązania z nim w dostępnej formie kontaktu i swobodnej rozmowy, w tym bezpośredniej. Przedstawiona możliwość, znajdująca oparcie w analizie logiczno-językowej proponowanych zmian art. 245 § 1 KPK oraz art. 46 § 4 KPW, stanowiłaby istotne novum na gruncie postępowania karnego i postępowania w sprawach o wykroczenia, ponieważ obowiązujące aktualnie przepisy przewidują, gdy dany podmiot nie korzysta z pomocy adwokata lub radcy prawnego z wyboru, wyznaczenie mu profesjonalnego przedstawiciela z urzędu przez organ sądowy i to pod warunkiem istnienia ku temu określonych w ustawie podstaw (na gruncie postępowania karnego – art. 78 § 1 i §1a w zw. z art. 81 i w zw. z art. 88 § 1 zd. trzecie KPK). Urzeczywistnieniu omawianej możliwości są podporządkowane dwie dalsze propozycje normatywne, polegające na dodaniu w art. 245 dwóch dodatkowych przepisów, z których jeden (§1b) zawiera regulację obowiązku stworzenia listy adwokatów i radców prawnych, drugi natomiast (§1c) zawiera delegację ustawową dla Ministra Sprawiedliwości, dotyczącą szczegółowego określenia sposobu zapewnienia zatrzymanemu kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym. Bazując na treści art. 245 § 1



KPK w proponowanym brzmieniu można stwierdzić, że możliwość wyboru przez zatrzymanego adwokata lub radcy prawnego z listy byłaby niezależna od tego, czy jest on w stanie ponieść koszty udziału profesjonalnego przedstawiciela czy też nie. Mimo że, jak zaznaczono, analizowane propozycje zakładają istotny wyłom w obowiązującym systemie udzielania profesjonalnej pomocy prawnej z urzędu, należy ustosunkować się do nich pozytywnie. Nie tylko dlatego, choć to niewątpliwie najistotniejsze, że oferują realne zabezpieczenie prawa zatrzymanego do kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym. Także ze względów pragmatycznych, ponieważ pozostawienie zatrzymanemu prawa wyboru adwokata lub radcy prawnego z listy pozwoli zaoszczędzić zaangażowania organów procesowych i czasu, który jest dodatkowo potrzebny na wydanie decyzji o wyznaczeniu dla zatrzymanego adwokata lub radcy prawnego z urzędu. To co może skłaniać do zastanowienia na tle omawianej propozycji normatywnej, to brak w analizowanym projekcie powiązania wyboru przez zatrzymanego adwokata lub radcy prawnego z ewentualnym, późniejszym wyznaczeniem dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu jego reprezentowania w charakterze obrońcy w toku dalszego postępowania. Podniesione już względy pragmatyczne przemawiałyby za tym, aby w sytuacji pozytywnego rozpoznania wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu lub wystąpienia okoliczności wymagających wyznaczenia obrońcy z urzędu, rola obrońcy została powierzona temu adwokatowi lub radcy prawnego, który uprzednio został zaangażowany do sprawy przez podejrzanego w związku z jego zatrzymaniem.

#### **4. Wnioski opinii.**

W podsumowaniu przeprowadzonej analizy należy jednoznacznie pozytywnie odnieść się do omówionej inicjatywy zmian w obszarze regulacji prawa do obrony i dostępu zatrzymanego do adwokata lub radcy prawnego. Służy ona niewątpliwie wzmocnieniu gwarancji procesowych osób zagrożonych odpowiedzialnością karną i urzeczywistnieniu w tym zakresie standardów wynikających z Konstytucji RP oraz prawa traktatowego. Na pełną aprobatę zasługują w konsekwencji założenia



przyświecające propozycjom normatywnym zawartym w opiniowanym projekcie. Jeśli jednak chodzi o zaproponowane rozwiązania, to zwłaszcza w aspekcie rozszerzenia zakresu podmiotowego prawa do obrony wymagają one przemyślenia i dopracowania. Możliwe kierunki, w jakich mogłaby zmierzać ich modyfikacja zostały nakreślone w treści niniejszej opinii.

**dr hab. Jarosław Zagrodnik prof. UŚ**

**radca prawny**